

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.
na prowincyi:
rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — l.
kw. 6, 60 : : 8, —
miesięcz. 2, 20 : : 2, 70.
W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.
W innych krajach . 6 .
Kaźda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petytowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.
Osobista korespondencya po 10 h. od słowa.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.

TELEFON 541.

Rada państwa.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Wiedeń, 25 kwietnia. Wczorajsze posiedzenie Izby posłów należało do burzliwszych. Dyskusya nad wnioskiem nagłym Pernerstorfera miała przebieg bardzo burzliwy i wiele nie brakło, aby przyszło do bójk między antysemitami a wszechniemcami.

Podczas mowy generalnego mowcy *contra* Morsey'a przyszło do bardzo skandalicznych zajść. Podczas tych awantur poseł Franko Stein (Schönererowiec) zawołał do Sustersica: „Z panem ja wcale nie mówię, pana 3 razy nazwano łotrem a pan na to nie reagował“.

Sustersic oburzony odpowiada: „Kto mnie nazwał łotrem?“

Szoenererowcy odpowiadają na to chórem. Wśród wrzawy nie można zrozumieć słów; słycać tylko, jak poseł Franko Stein, który ma bardzo silny głos, woła: „Ja z panem nawet wcale nie mówię“.

Wśród takiej wielkiej wrzawy przemawiał poseł Morsey do końca.

Następnie zabrał głos poseł Schneider, znany z antysemitycznych występów i mówiąc w formie faktycznego sprostowania, odczytywał całe ustępy z Talmudu.

Wśród ogólnej wesołości przemawiał Schneider, mając przed sobą grubą książkę, z której czytał głośno, że głównymi sprawcami inkwizycyi byli wychrzczeni żydzi (Ogólna wesołość).

Podczas mowy Schneidra przyszło do żywych scen między antisemitami a socyalistami. Szczególnie między posłem Gessmanem a Schuhmeierem. Po długiej dyskusyi w formie faktycznych sprostowań, wreszcie nagłość wniosku Pernerstorfera została odrzuconą.

Na końcu przyszło do skandalicznych scen przy rozmaitych pytaniach ze strony posłów do prezydenta. Wśród ogólnej wrzawy zmuszony był prezydent Vetter zamknąć posiedzenie.

Dziś nie ma posiedzenia ze względu na to, że prezydent ministrów dr. Körber wyjechał do Budapesztu na uroczystość nałożenia baretu kardynalskiego ks. kościoła Puzynie i Skrzebskiemu. Dzisiejszy dzień wyzyskany będzie na obrady rozmaitych komisyj.

Oto przebieg dalszego ciągu wczorajszego posiedzenia.

Wniosek Pernerstorfera o zniesienie §. 64 u. k.

W dalszym ciągu wczorajszych obrad (patrz wcz. pop. *Słowo*) p. Pernerstorfer oświadcza, że jego stronnictwo w interesie zdolności Izby do pracy, byłoby może gotowe odstąpić od nagłości wniosku, nie może jednak tego uczynić, ponieważ wczoraj zagrożono jednemu mowcy aresztowaniem, gdyby mówił o arcyksięciu. Partya socyalistyczna twierdzi, że arcyksiążę ma takie same prawa, jak każdy inny; wolno mu przeto być gorliwym katolikiem, ale także wszyscy inni mają do niego te same prawa, jak do kogo innego, mogą też postępowanie jego krytykować. W Anglii — powiada mowca — można bez przeszkody pisać i mówić o osobie następcy tronu. Musimy bronić naszej wolności.

W dalszym ciągu wywodów swoich twierdzi, że partya socyalistyczna nigdy jeszcze nie naruszyła czci dla i tak ciężko doświadczonego monarchy, natomiast czynili to tacy patrioci, jak antisemici. Mowca przypomina zachowanie się antisemitów z powodu nie zatwierdzenia dra Luegera na burmistrza Wiednia. W ciągu mowy Pernerstorfera p. Malik wykrzykiem obelżywym obraża antisemitów. Dr. Lueger woła do prezydenta: „Panie prezydencie! Albo pan przywołasz Malika do porządku, albo uniemożliwimy dalsze obrady“. Prezydent na podstawie zapisków stenograficznych stwierdza wykrzyk obraźliwy i przywołuje Malika do porządku. Pernerstorfer cytuje dalej rozmaite dzieła teologów, dowodzi na ich podstawie rzekomego niebezpieczeństwa klerikalizmu, oświadcza, że socjaliści są za równouprawnieniem wszystkich, dlatego też nie żądają ustaw wyjątkowych dla Jezuitów i prosi w końcu o przyjęcie swego wniosku.

Dr. Koerber ma głos.

Zabiera głos prezydent ministrów dr. Körber i imieniem rządu oświadcza się kategorycznie przeciw wnioskowi Pernerstorfera, żądającemu zniesie-

nia §. 64 ust. karnej. We wszystkich państwach monarchicznych, a także w Austrii członkowie rodziny cesarskiej zajmują stanowisko wyjątkowe. Jest to zasada uświęcona tradycją i przechodzi w spadku z pokolenia na pokolenie. (Huczne oklaski).

Dr. Körber, polemizując z Pernerstorferem, powiada:

W ostatnich dniach kilkakrotnie omawiano fakt objęcia przez arcyks. Franciszka Ferdynanda protektoratu nad katolickim *Schulvereinem*. Niektórzy wyrażali się o tem sympatycznie. To jest także krytyka. Inni omawiali ten fakt wprost nieprzychylnie. To już niewątpliwie jest krytyka.

W czasie, kiedy członkowie rodziny cesarskiej stawali na czele rządów albo zarządów wielkich krajów, także bardzo często krytykowano postępowanie najwyższych naczelników administracyi, jednakże krytyka nigdy nie była osobistą. Nienaruszalność majestatu tronu obejmuje w tym punkcie nie tylko najdosłowniejszego monarchę, lecz rozciąga się także na członków jego domu. Paragraf 64-ty ustawy karnej wyraża tę myśl zasadniczą i ma na celu zapobiedz krytyce osobistej. Jest to z ideą monarchiczną nierozdzielalne. Tak też dzieje się we wszystkich państwach monarchicznych. W końcu prezydent ministrów reaguje na podniesione twierdzenie, jakoby funkcyjaryuszom policyjnym dano specjalne wskazówki zachowania się na zgromadzeniach, na których omawiano sprawę objęcia przez arcyksięcia Franciszka Ferdynanda protektoratu nad katolickim „*Schulvereinem*“.

Mowca stanowczo temu przeczy i zapewnia, że żadnych specjalnych wskazówek organom policyjnym w tej mierze nie udzielono.

Z kolei przemawia Wojciech hr. Dzieduszycki i imieniem Koła polskiego oświadcza, że głosować będzie przeciw nagłości wniosku Pernerstorfera.

Wnioskodawca zapewne sam wiedział, że wniosek jego nigdy nie stanie się ustawą. Mowca nie chce reagować na wywody Pernerstorfera, gdyż nie chce wdawać się w tę walkę. Ostrzega jeno Izbę, aby się chroniła przed wplącaniem jej w walkę religijną. Powinniśmy się także strzedz, aby walka ta nie została zanieśioną aż do stóp tronu. Jest lekkomyślnością rzucać takie hasła do tej Izby w chwili, kiedy z takim trudem osiągnięto milczące zawieszenie brońi w kwestyi narodowościowej (Okłaski). W końcu hr. Dzieduszycki raz jeszcze apeluje do Izby, aby głosowała przeciw nagłości wniosku Pernerstorfera.

Potem na wniosek br. Ludwigestorfa dyskusye zamknięto i wybrano mowców generalnych.

Jako mowca generalny *pro* przemawia poseł Malik. Zaznacza, że działalność katolickiego *Schulvereinu* jest wybitnie polityczną. Działalność polityczna jest każdemu oficerowi czynnemu a zatem także w czynnej służbie pozostającemu arcyksięciu zabronioną. Mowca oświadcza w końcu, że każdy obywatel ma prawo żądać od następcy tronu, aby był politycznie obiektywnym.

Generalny mowca *contra* bar. Morsey twierdzi, że najszersze Koła ludności bardzo sympatyczne odniosły wrażenie, iż członek domu panującego objął protektorat nad tak pożytecznym Towarzystwem. Mowca w obszernych wywodach polemizuje z Pernerstorferem wśród ciągłych przerywań ze strony Schönnererowców.

P. Steina, który gwałtownie przerwał Morseyowi i obraził przytem p. Sustersica, nazywając go łotrem, wiceprezydent Prade przywołał do porządku.

Morsey zakończył przemówienie swe tem, że katolicy zawsze z całą stanowczością odpierać będą zamachy na ich religię i na księży.

Następuje szereg sprostowań faktycznych. Między innymi zabiera głos poseł Menger i uważa zmianę paragrafu 64 u. k. za konieczną, jakkolwiek nie w drodze wniosku nagłego. Twierdzenie prezydenta ministrów, jakoby treść tego paragrafu była z ideą monarchiczną nierozdzielalną, jest w tej rozciągłości, jak ten paragraf opiewa, niesłusznem. Postanowienie karne za naruszenie czci należnej arcyksiężom nie odnosi się do tych, którzy stają na czele stowarzyszeń polityczno-agitacyjnych. Mowca jest za przekazaniem wniosku Pernerstorfera komisji.

Dalej przemawiał poseł Kłofacz w języku czeskim, po nim p. Schneider wśród ogólnej wesołości odczytuje ustępy talmudu, w czem mu socjaliści przerywają.

Przy głosowaniu nagłość wniosku Pernerstorfera znaczną większością odrzucono, a sam wniosek przekazano komisji prawnej.

Ustawa należytościowa.

Z porządku dziennego przystąpiła Izba do dyskusyi nad §. 3 ustawy należytościowej. Paragraf ten po długim przemówieniu ministra skarbu — przyjęto.

W dyskusyi szczegółowej nad §. 3 noweli o należytościach skarbowych oświadczył minister skarbu Boehm Bawerk, że §. 3 jest najważniejszym i najwięcej interesującym z całego projektu. On to najsilniej odstępuje od rozporządzenia cesarskiego. Minister omawia szczegółowo całą sprawę, którą bardzo trafnie scharakteryzował i ocenił dr. Kaizl w toku dyskusyi ogólnej.

Poczem roztrząsał obszernie kwestyę opustów należytościowych i zaznaczył, że szybka zmiana własności nie jest z pewnością pożądana dla ludności wiejskiej. W dalszym ciągu mowca wyraził przekonanie, że smutne położenie, w jakim znajduje się w wielu miastach przemysł budowlany, nie ma swej przyczyny wyłącznie w podwyższeniu należytości skarbowych. Mowca przemawiał dalej przeciw obu wnioskom, domagającym się zaprowadzenia napowrót opustów należytościowych, co musiałoby wpłynąć niesłychanie niekorzystnie na położenie finansowe państwa.

Izba przez przyjęcie wniosku komisji odda przemysłowi budowlanemu większe niezawodne usługi niż, gdyby uchwaliła daleko idące wnioski. Minister nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności na ten wypadek, gdyby wskutek daleko idących uchwał, miało być uniemożliwione lub przewleczone przyjście do skutku niniejszej ustawy.

Po przemówieniu p. Offnera, Wrabetza i Noskiego przyjęto §. 3. i na tem obrady przerwano.

Następne posiedzenie Izby odbędzie się w piątek.

Konferencye.

Wczoraj podczas posiedzenia Izby, członkowie komisji kolejowej konferowali z prezesem Jaworskim w sprawie kolei lokalnej Lwów-Winniki-Brzeżany. Pertraktacye członków komisji kolejowej, jakoteż członków komisji parlamentarnej Koła polskiego w tej sprawie z rządem, który okazał skłonność uwzględnienia życzeń polskich posłów, natrafiają na stanowczy opór Witteka.

Z wczorajszej konferencyi przewodniczących klubów z prezydentem ministrów Körberem należy jeszcze podnieść to, że Körber życzył sobie, aby na sesyi parlamentu, która ma trwać do 10 czerwca, załatwiono co następuje:

Drugie czytanie ustawy o ukróceniu czasu pracy w górnictwie, drugie czytanie przedłożenia inwestycyjnego, pierwsze czytanie ustawy o budowie dróg wodnych, pierwsze czytanie ustawy o budowie kolei lokalnych, ustawę o statystyce ruchu handlowego, drugie czytanie ustawy kwotowej, pierwsze czytanie budżetu i równoczesne załatwienie prowizoryum budżetowego.

Równocześnie prezydent ministrów zwrócił się do przewodniczących klubów z prośbą, aby wpłynęli na członków swoich klubów, by podczas dyskusyi ograniczyli się do najpotrzebniejszych wywodów.

Następnie przedłożył poseł Baernreither coś w rodzaju kalendarza parlamentarnego. W zestawieniu swem określa Baernreither pracę parlamentu w ten sposób: sesya parlamentu ma trwać do 15 czerwca a do tego czasu ma się odbyć 30 posiedzeń, sesya ma dzielić się na 3 okresy. W pierwszym, który ma trwać do 4 maja, mają być załatwione wszystkie stojące obecnie na porządku dziennym sprawy, z wyjątkiem budżetu.

Równocześnie miałaby komisya kolejowa załatwić przedłożenie inwestycyjne.

Drugi okres ma trwać od 4 maja do 26 maja i ma załatwić pierwsze czytanie budżetu i równoczesne załatwienie prowizoryum budżetowego w 3 dniach. Przy budżecie nie powinno być długiej rozprawy tylko krótka dyskusya polityczna. Dalej ma nastąpić w tym okresie pierwsze czytanie ustawy o budowie kanałów, co potrwa dwa dni, pierwsze czytanie ustawy o kolejach lokalnych, również 2 dni. Równocześnie z posiedzeniami plenum Izby mają komisye odbywać posiedzenia.

Trzeci okres po Zielonych Świątach ma trwać od 28 maja, aż do 15 czerwca.

W trzecim tym okresie mają być załatwione: drugie czytanie ustawy inwestycyjnej, co zajmie 4 dni, ustawa o budowie dróg wodnych. W drugim czytaniu 3 dni, ustawa o kolejach lokalnych 3 dni, drugie i trzecie czytanie prowizoryum budżetowego.

również w 3 dniach. Przy przejściu tej propozycji, wszystkie obecnie stojące w obradach przedłożenia, z wyjątkiem ustawy kwotowej, mogłyby być załatwione.

Nad tą propozycją rozwinęła się długa dyskusja.

Dr. Pacak powiada, że nie może dać stanowczej odpowiedzi bez porozumienia się poprzedniego z klubem.

Posel Kaiser zgodził się na program prac Baernreithera, życzy sobie jednak, aby ustawa o budowie kanałów i kolei lokalnych została bez pierwszego czytania przekazana komisjom.

Posel Gross powiada, że jego stronnictwo kładzie największą wagę na parlamentarne załatwienie budżetu.

Hr. Dzeduszycki imieniem Koła polskiego oświadcza, że budżet musi być dokładnie przedyskutowany w komisji, życzy sobie odroczenia obecnej konferencji aż do powrotu dr. Körbera z Budapesztu a w tym czasie mógłby zasięgnąć opinii Koła polskiego.

Posel Pernerstorfer życzy sobie przyjęcia w program prac Baernreithera wniosku o zniesieniu §. 14.

Dr. Lueger życzy sobie od hr. Vettera, aby ten ściślej przestrzegał przepisów regulaminu i nie dopuszcza do nadużywania ich.

Opat Treunsfels wyraża życzenie, aby nie powtórzyły się ataki na religię katolicką, jak to obecnie dzieje się w Izbie. Morsey i hr. Dzeduszycki popierają jego wywody.

P. Daszyński występuje przeciwko temu, aby na tej konferencji chciano prowadzić dyskusję religijną; jestto bardzo ciekawe, że obecnie wieje jakiś ostry wiatr w sprawach religijnych. Należy być toleranckim, a tylko przez tolerancję można wyjść z obecnego położenia.

Hr. Dzeduszycki zauważa, że obecna dyskusja wygląda tak, jakbyśmy żyli w czasach walk religijnych w XVI wieku. Jeżeli stronnictwa zgodziły się ostatecznie odstąpić od sporów narodowościowych, to nie powinno się także wysuwać kwestyj religijnych. Po przemowie jeszcze kilku obecnych członków, uchwalono konferencję odroczyć do piątku.

Kanał San-Dniestr przez Lwów.

Usiłowania Koła polskiego, aby Lwów przy ułożeniu trasy kanałowej nie został pominięty, osiągnęły pożądaną skuteczną, jak się bowiem dowiaduje, do projektu rządowego, który zostanie w piątek wniesiony w Izbie, dołączoną będzie także mapa, na której w głównych zarysach znajdują się będą trasy kanałów. Na tej mapie zaznaczone będzie także wyraźnie miasto Lwów, jako główna stacja, przez którą kanał San-Dniestr będzie prowadził.

Profesor Dzieślewski, bawiący we Wiedniu w tej sprawie z ramienia Rady miejskiej lwowskiej, wręczył wczoraj memorał w sprawie uwzględnienia Lwowa przy budowie kanałów, ministrowi Callowi i referentowi dla tej sprawy radcy sekcijnemu Hillingerowi.

Zyczenia Lwowa zostały uwzględnione. Do projektu rządowego, który jest dość krótki, albowiem składa się tylko z 15 paragrafów, dołączony jest akt, który nosi napis: „Motivenbericht”.

W akcie tym podniesione jest uwzględnienie Lwowa przy budowie kanałów, jako konieczne.

Niezgoda w gabinecie.

Jak w kuloarach opowiadają, przyszło na ostatniej Radzie gabinetowej do bardzo żywych scen między Wittekiem a dr. Koerberem. Podobno sprawa ta znajduje się na nieco lepszej drodze.

Pojedynek poselski.

Posel Wohlmeyer (antysemita), który został wyzwany przez posła Völka, odmówił pojedynku ze względu na religijnych. Posel Völk postanowił więc sprawę tę oddać sądowi honorowemu, złożonemu z reprezentantów wszystkich partii do rozstrzygnięcia.

Odpowiedzi na interpelacje.

Minister sprawiedliwości odpowiedział na kilka interpelacji, między innymi na interpelację deput. Schueckera, Dyka, Byka i towarzyszy w sprawie strzeżenia interesów stanu adwokackiego. Minister oświadczył, że wydane przez ministerstwo sprawiedliwości zarządzenia, które dały powód do rekryminacji, nie mają bezwarunkowo nieprzyjaznej dla adwokatów tendencji. Minister starać się będzie zawsze o popieranie, jak najsilniej dobrych stosunków pomiędzy stanem adwokackim i stanem sędziowskim i pragnie, aby w tej mierze znalazł także chętne poparcie ze strony stanu adwokackiego.

Gorącym jest życzeniem ministra, aby interesowane czynniki zechciały zbadać sumiennie wszystkie te kwestye, które oddziałują ujemnie na powagę i egzystencję stanu adwokackiego. W ten bowiem tylko sposób będzie mogło nastąpić polepszenie stosunków nie tylko chwilowo, lecz także na dalszą przyszłość. Odpowiedź ministra przerywano kilkakrotnie oklaskami.

Zapytania.

Przed zamknięciem posiedzenia wystosowało kilku posłów zapytania do prezydenta Izby. Na zarzut dep. Bergera co do rzekomego powstrzymywania interpelacji, odpisał prezydent, że tego rodzaju zarzut jest zupełnie niemożliwy.

Dep. Berger (ze stronnictwa wszechniemieckiego) użalał się w zapytaniu do prezydenta, że na wczorajszym posiedzeniu został, z powodu odezwania się, które nie było wcale obrażające, przez chrześcijańsko-socjalnych posłów zelżony w sposób prostacki. (Gwałtowne protesty ze strony chrześc. socjalnych.)

Mowca wyraża życzenie, aby prezydent zechciał na konferencji przewodniczących stronnictw nakłonić przewodniczącego chrześc. socjalnych dra Luigera do zaniechania obelg, w przeciwnym bowiem razie stronnictwo mowcy zrobi użytek z prawa pięści. (Wrzawa na ławach chrześc. socjalnych.)

Odpowiedź prezydenta.

Prezydent oświadcza, że zawsze karcił tych, którzy dopuszczali się obelg i tak też będzie czynił w przyszłości. W obecnym wypadku nie widzi powodu do jakiegobądź dalszego zarządzenia, gdyż p. Berger dopuścił się także prowokacji. (Wielki hałas na ławach Wszechniemców.)

Z komisji.

Komisja przemysłowa ukończyła ogólną i szczegółową dyskusję w sprawie zmiany § 60 ustawy przemysłowej. Postawiono szereg wniosków. Głosowanie nad nimi odbędzie się na najbliższym posiedzeniu.

Socjalno-polityczna komisja ukończyła na wczorajszym wieczornym posiedzeniu obrady nad ustawą w sprawie skrócenia czasu pracy w kopalniach węgla.

Dłuższą dyskusję wywołał przepis, zawarty w ustępie 6. §. 3, wedle którego wyjątkowo może być udzielone zezwolenie na dłuższe trwanie pracy, niż na to zezwala ustawa, a to po wysłuchaniu przedsiębiorstwa górniczego i opinii lokalnego wydziału robotników. Komisarz rządowy radca ministerjalny Zechner oświadczył na to, że rząd nie może przyjąć rzeczonych ustępu w podobnej redakcji. Przy głosowaniu przyjęto wniosek Schulmeiera 15 głosami przeciw 11, poczem uchwalono część projektu ustawy wedle przedłożenia rządowego z drobnymi tylko zmianami, na które się zgodził komisarz rządowy.

Referent dr. Kolischer oświadczył, że z powodu przyjęcia wniosku Schulmeiera i deklaracji złożonej przez komisarza rządowego, los ustawy zdaniem jego jest zagrożony, wskutek czego też nie może przyjąć referatu w pełnej Izbie. W następstwie tego zarządził przewodniczący wybór nowego referenta, przyczem wybrano jednogłośnie ponownie dra Kolichera. Tenże zastrzegł sobie 24 godzin do namysłu, co do przyjęcia wyboru. Dziś wieczorem zbierze się komisja ponownie na narady.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 25 kwietnia.

Antysemici przeciw prez. Vetterowi.

Wiedeń. Na zgromadzeniu chrześcijańsko-socjalnym p. dr. Lueger wystąpił bardzo silnie przeciw prezydentowi Izby hr. Vetterowi, któremu zarzucał zbyt wiele pobłażliwości dla socjalistów i Szöenererowców.

Lueger mówił, co następuje:

„Jeżeli występują ze strony miarodajnej z pobłażliwością dla tych rewolucyjnie usposobionych ludzi, to my w takim razie będziemy musieli wystąpić energicznie i zmusimy ministrów, aby to robili, czego my chcemy”.

Motywy wyroku Trybunału kasacyjnego w sprawie Hilsnera.

Wiedeń. W uzasadnieniu wyroku Trybunału kasacyjnego, zatwierdzającego wyrok śmierci na Hilsnera, powiedziane jest, że odrzucenie wniosku obrony o opinię fakultetu medycznego w sprawie wzroku świadka Peszaka nie jest dostatecznym powodem do unieważnienia rozprawy. Co się tyczy zaś twierdzenia, jakoby cięcie u Hrużówniej miało być cięciem, zadanym przez rzeźnika żydowskiego, to twierdzenie to z natury tego cięcia jest wykluczone. Tak samo wysączenie krwi ze zwłok w celach rytualnych jest wykluczone.

Morderstwo seksualne uważa Trybunał kasacyjny w tym wypadku również za wykluczone, albowiem mimo pewnych anomalii Hilsnera, nie można twierdzić, aby był do tego stopnia anormalnym, aby się dopuścił morderstwa seksualnego.

Co się tyczy odrzucenia wniosku obrony o ekshumację zwłok Klimówniej, to również Trybunał kasacyjny nie widzi w tem dostatecznego powodu do unieważnienia rozprawy, a to z tego powodu, albowiem skonstatowaną identyczność Klimówniej przez jej rodziców i świadków uważać należy za pewną. Z tych przyczyn uważa Trybunał kasacyjny, że należy zażalenie nieważności odrzucić. Na tajnej rozprawie Trybunał kasacyjny zajmował się kwestyą ułaskawienia Hilsnera.

Z armii.

Wiedeń. Cesarz zarządził przydzielenie pułkownika Józefa Laube, komendanta pułku ułanów obrony kraj. nr. 6 do boku inspektora kawalerii obr. kraj.; zamianował Stanisława Danska, pułkownika pułku ułanów obr. kraj. nr. 2, komendantem pułku ułanów obr. kraj. nr. 6; zamianował pułko-

wnika Ottomara Madlé z korpusu sztabu generalnego komendantem pułku piechoty obr. kraj. we Lwowie nr. 19; zarządził przeniesienie majora Maksymiliana Szczurowskiego z pułku piechoty obr. kraj. nr. 36 w Kołomyi do pułku piechoty obr. kraj. nr. 12 w Czaślawie; zamianował lekarzem asystentem w rezerwie zastępcę lekarza asystenta dr. Włodzimierza Witoszyńskiego w pułku piechoty obr. kraj. nr. 35 w Złoczowie.

Zderzenie pociągów.

Wiedeń. Wczoraj popołudniu o 4 godzinie zdarzyło się na stacyi Dürrkrut pod Wiedniem na kolei północnej zderzenie pociągu osobowego, jadącego z Berna do Wiednia z pociągiem towarowym, przyczem dwa wagony pociągu towarowego zostały uszkodzone. Konduktor pociągu osobowego został lekko zraniony. Z podróży nikt nie odniósł szwanku.

Austryaccy ministrowie w Peszcie.

Wiedeń. Prezydent ministrów dr. Körber i minister oświaty Hartel wczoraj popołudniu wyjechali do Budapesztu.

Kardynał ks. Puzyra u cesarza.

Budapeszt. Cesarz przyjmował wczoraj na osobnej audyencji nowo mianowanego kardynała ks. Puzyrę.

Opóźnienie się pociągu.

Stanisławów. Z powodu usunięcia się nasympu pomiędzy stacyami Hołoskowem i Korszowem w dniu 24 bm. po pociągu osobowym nr. 313, opóźniły się pociągi nr. 301 i 319 o 3 godziny, a pociąg pospieszny nr. 304 o jedną godzinę. Chwilowo wstrzymany ruch towarowy na szlaku Chryplin-Kołomyja podjął napowrót wczoraj wieczór pociąg nr. 361.

Wiedeń. Grono studentów wyższych szkół wzywa odezwą młodzież do wzięcia udziału w zapowiedzianym na jutro w sali Ronachera zgromadzeniu, na którego porządku dziennym jest omówienie obecnego stanu kulturowego w Rosji.

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Lucya z Lammermooru”, wielka opera romantyczna w 4 aktach Donizetti'ego.

† Jakób Nawrocki, dyrektor Spółki wydawniczej i naczelny kierownik administracji *Słowa Polskiego* zmarł wczoraj o godzinie 5½ wieczorem po długiej i ciężkiej chorobie, w 48 roku życia.

Wydawnictwo nasze ma mu bardzo wiele do zawdzięczenia. Śp. Nawrocki zawiadował administracyjną częścią *Słowa Polskiego* od początku istnienia naszego pisma.

Niezmordowany pracownik, niewyczerpany w inicjatywie, ciałem i duszą oddany sprawie, do której rydwanu się zaprzęgnął, — zużył ś. p. Nawrocki cały zapas swej energii i swej przedsiębiorczości, aby postawić pismo na tej wyżynie technicznej, na jakiej też stanęło.

Gdy szło o spełnienie obowiązku, śp. Nawrocki nie znalazł żadnych przeszkód. W gorących chwilach, jakie przechodził nieraz literalnie dniami i nocami nie odstępował biurka — folgując raczej każdemu innemu, niżli sobie. Ta wytrwałość w połączeniu z pomysłowością, łamała niepokonane na pozór zapory; a zbyt uczynna podnosić, jak bardzo cennie należało owe przynioły, zwłaszcza w stosunkach, z którymi miało *Słowo Polskie* do walczenia, zauim się rozrosło.

Mimo, że od dwóch lat już nurtowała w organizmie ś. p. Nawrockiego choroba, wytrwał na posterunku niemal do ostatka. Przed tygodniem dopiero układał się do łóżka, z którego już nie miał powstać.

Śmierć ś. p. Nawrockiego bolesnym jest ciosem nie tylko dla osieroconej rodziny, lecz także dla wydawnictwa, które traci w nim niepospolitą siłę.

Zmarły pozostawia wdowę i czworo dzieci, gorzko oplakujące śmierć wzorowego męża i ojca.

Spokój jego popiołom. R. i. p.!

Pogrzeb ś. p. Nawrockiego odbędzie się d. 26 (w piątek) o godz. 4 popołudniu, z domu żałoby przy ul. Dąbrowskiego l. 8 na ementarz Lyczakowski.

Radca sekcijny w ministerstwie sprawiedliwości dr. Albert Roesch przybył do Lwowa w sprawie dalszej budowy gmachów sądowych.

Dla projektowanej kolei Lwów-Sambor odbędzie się komisja reambulacyjna w czasie od 6 do 24 maja b. r. i rozpocznie się w dniu 6 maja pod kierownictwem starosty dr. Stanisława Ustyanowskiego.

W Izbie rękodzielniczej odbyło się walne zgromadzenie członków Tow. przemysł. rymarzy, siodlarzy, kuferników, koidrarzy i tapicerów pod przew. p. Kupczyńskiego. Ogólny stan fundusów wyniósł 5.464 kor. 30 hal. Powzięto uchwałę, aby przelożenie zapobiegało partactwu, które szkodzi przemysłowi, oraz uchwalono zaprowadzić egzamina praktyczne dla uczniów, którzyby chcieli przed 4 laty się wyzwoić.

Konsekracja biskupa-sufragana przemyskiego-ks. Karola Fischera, odbędzie się w Przemyślu dnia 19 maja b. r.

Przegląd giełdowy.

Wiedeń, 22 kwietnia.

Podobnie, jak w naturze, tak i na giełdzie sezon wiosenny rozwijać się nie może. Każdy zwrot ku lepszemu trwa wcale krótko i ustępuje miejsca mniej lub więcej silnej reakcji. Pod koniec ubiegłego tygodnia była ona dość silną i ogólną, do czego w pierwszym rzędzie przyczyniły się w znacznej mierze zajęcia w parlamencie, spowodowane znaną dyskusją nad przyjęciem protektoratu nad katolickim związkiem szkolnym przez jednego z członków rodziny cesarskiej. Dyskusja wywołała ogólny niesmak, a głosowanie wykazało całą chwiejność sytuacji, na jakiej ministerstwo polega. Niemile dotknięty został tutejszy także pogłoska, że ostateczne załatwienie przedłożenia inwestycyjnego ma być przekazane sesji jesiennej; na razie trzeba więc skwitować ze wszystkich pięknych nadziei i uzbroić się w cierpliwość na dłuższy czas. Byłoby to ostatecznie dość łatwe, gdyby nie było równocześnie wcale kosztownym, szczególnie w efektach, które z miesiąca na miesiąc muszą być prolongowane. Przychodzi to tutejszemu targowi tem trudniej, ile że wszystko musi pokrywać własnym kosztem, gdyż udział ze strony klientów prywatnej równa się prawie zeru.

Gdyby jednak nawet istniał, staje się wartość jego coraz wątpliwszą, wobec tego, że w sporach o wyrównanie różnic giełdowych sądy nie tylko coraz częściej wydają wyroki odmowne, opierane na przyznaniu zarzutu gry i zakładu, lecz zaczynają iść jeszcze dalej i wyrokują na zwrot depozytu, który stanowią podstawę i uzasadnienie operacji giełdowej. Przedmiotowo biorąc, jest wyrok taki niczem innym, jak ścisłą konsekwencją przyjęcia zarzutu gry i zakładu, a więc uznania z góry całej pretensji za niezastarzalną; taka pretensja nie może być jednak przedmiotem umowy na zastawie opartej, jednym słowem nie może się stać zaskarżalną, choćby zastaw dano, a tem samem staje się zatrzymanie zastawu, danego na jej dopełnienie, nieprawem i bezpodstawnym.

Oczekiwania więc spekulacji co do polepszenia obecnej sytuacji przez wydatniejsze zainteresowanie klientów prywatnej, redukują się naturalnie do granic minimalnych; rozmiar obrotów musi wskutek tego cierpieć a równocześnie obniżyć się szanse na rychłą i znaczną poprawę notowań. Stąd bynajmniej nie wynika, aby na sytuację tutejszego targu wypadało się ujemnie zapatrywać, a już wcale nie może być mowy o jakichkolwiek obawach, zawsze jednak sytuacja nie przedstawia się już tak obiecująco, jak do niedawna, choćby dla tego, że spekulacja musi się liczyć z pewnym niedoborem w dotychczasowych widokach i nadziejach. Dotyczy to w pierwszym rzędzie sprawy inkamerowania prywatnych kolei, która mimo wszelkich postulatów młodocześnie lub innych, stanowczo w najbliższej przyszłości załatwioną nie będzie. Co natomiast w sposób naglący domaga się załatwienia, to sprawa zrównoważenia budżetu w kolejach skarbowych, wykazującego coraz znaczniejsze niedobory.

Jeżeli niedobory te mają być w pierwszym rzędzie policzone na rachunek eksperymentów, podejmowanych, jak powszechnie twierdzą, tylko w celu powolnego ale skutecznego zdeprecjonowania kolei prywatnych, ewentualnie zaś należących się za nie rent ekspropriacyjnych, to trzeba przyznać, że eksperymenty te grubo się nie udały i że jest najwyż-

szy czas, z uwagi na kontrybuentów, których kosztom one się dzieją, aby z nimi raz zerwać.

Kolejom prywatnym ostatecznie nie się nie stało, prócz tego, że musiały ogromną część czystego zysku poświęcić na zaspokojenie wymagań ministerialnych; pomimo tego dochody ich zwiększyły się tak dalece, że niemal każda z kolei prywatnych rozdziela za rok ubiegły dywidendę wyższą. O świetnych bilansach kolei północno-zachodniej i nadłabskiej wspomniano ostatnim razem; możliwe jeszcze lepiej przedstawiają się bilanse uprzyw. kolei państwowej i północnej Ferdynanda. Pierwsza wykazuje czysty zysk o 2,043.500 k. wyższy i rozdziela 32 franki dywidendy, a więc o półczwarta franka więcej, niż za 1899 r.

Druga kolej wykazała dochód czysty wyższy o 2,950.000 k. i rozdziela dywidendę w kwocie 283.50 koron, t. j. o 13 k. więcej, niż rok przedtem. Nawet niefortuna kolej południowa da o 1 franka więcej, mimo, że należy w pierwszym rzędzie do tych, gdzie zaspokojenie roszczeń ministerstwa kolejowego wymagało jak największych ofiar.

Przypuszczać należy, że w dotychczasowej polityce kolejowej, która oprócz własnego deficytu i ogólnego rozdrażnienia, żadnych innych plonów nie wydała, nastąpi stanowczy zwrot i tendencja, skierowana bardziej na podniesienie, niż umniejszenie dochodów, na czem koleje prywatne w pierwszym rzędzie zyskać muszą. Z tego stanowiska wychodząc, nie bierze też spekulacja upadku szans inkameracji zbyt tragicznie i podtrzymuje dalej kursa efektów kolejowych, przedstawiających teren niewątpliwie ekspansji. Znacznie mniej interesowała się spekulacja walorami bankowymi, dla których szanse na razie korzystnie się nie zapowiadają. Niska stopa procentowa, oraz umniejszone wymogi reportu giełdowego muszą ujemnie oddziaływać na wysokość zwykłego dochodu bieżącego.

O wielkich transakcjach finansowych wobec prawdopodobnej zwłoki w załatwieniu przedłożenia inwestycyjnych również na razie mowy nie ma. Dość ujemnym faktem natomiast jest dla znacznej części tutejszych banków zerwanie kartelu naftowego, uchwalone ogromną większością głosów na plenarnem posiedzeniu w dniu 18-go b. m. Wniosek na rozwiązanie wyszedł od kilku największych rafinerji a spowodowany był głównie powstawaniem nowych, wskutek czego kontyngenta dotychczasowych rafinerji, w roku ubiegłym już o 27 proc. uszczuplone, były by musiały doznać jeszcze dalszego co najmniej 15 proc. obniżenia. Wymiar kontyngentowy byłby przeto u wielkich rafinerji tak zmałał, że uzyskanie jakichkolwiek zysków byłoby wogóle silnie zakwestyjonowane. Naturalnem następstwem rozwiązania kartelu będzie walka konkurencyjna o ceny, na razie mniej wybitna, gdyż najbliższe dostawy były z uwagi na zgłoszenie wypowiedzenia kartelu, zakontraktowane już od dłuższego czasu poniżej cen kartelowych.

Targ lokalny był dość trwale usposobiony, sprzedaże były meznacne, gdyż spekulacja trwa przy swych obowiązkach szczególnie w efektach żelaznych, chociaż nic nie słycać o zabiegach, celem odnowienia kartelu żelaznego. Niektórzy mają nadzieję, że na odbywającym się dzisiaj dorocznym zgromadzeniu towarzystwa austriackich alpinistów usłyszą coś nowego, zdaje się jednak, że nie innego jak kategorię zaprzeczenia wszelkim pogłoskom.

W dziale rent i efektów lokacyjnych nie było żadnych zmian; kursa pozostały niezmiennie przy średnich obrotach i trwałej tendencji.

Giełda berlińska przedstawia ciągle jeszcze obraz bardzo zmiennego usposobienia; jednego dnia

jest gorzej, drugiego lepiej, spekulacja już sama nie wie komu wierzyć, optymistom czy pesymistom. W ostatnich dniach zdawał się górą brać prąd lepszy: warunki pieniężne są bardzo korzystne, eskont prywatny niski a stan wolny od podatku rezerwy banknotowej w banku państwowym tak pomyślny, że lada dzień oczekują niżenia stopy procentowej.

Czy zarządzenie to sprowadzi nowych kupców na targ, jest dość wątpliwem, gdyż klientela prywatna zarówno ze spekulacją, nie jest w stanie wyrobić sobie należytego zdania o sytuacji targowej, szczególnie co do efektów górniczych. Okoliczność ta nie byłaby pożałowania godną, gdyby publiczność wskutek tego wstrzymywała się w ogóle od interesów giełdowych. Tak jednak nie jest, gdyż jak to stwierdzają liczne artykuły dziennikarskie, gra klientela niemiecka w najlepsze na obcych giełdach, najpierw w Londynie na amerykańskie koleje żelazne i zachodnio-afrykańskie miny złota, następnie w Paryżu na akcje kolei miejskiej (metropolitainej) i kopalni mosiądzu. Kursy wszystkich tych efektów są już dziś niemożliwie wysokie, co naturalnie ogromnie potęguje niebezpieczeństwo ryzyka spekulacyjnego.

Bardzo wzięte są także srebrne renty meksykańskie; za pretekst służy pogłoska o utworzeniu trustu srebrnego w Ameryce. Na samym targu berlińskim interesowano się najwięcej udziałami towarzystwa dyskonto komandytowego z uwagi na postanowienie Rotszyldów zwinienia ich pierwszego domu bankowego w Frankfurcie. Likwidacja zając się ma towarzystwo dyskontowe, względnie przemienić dom bankowy na własną filię, co się obejdzie nawet, bez pomnożenia kapitału akcyjnego, gdyż towarzystwo potrzebuje tylko sprzedać część akcji banku północno-niemieckiego, które za kwotę 40 milionów marek objęto w swoim czasie po bardzo korzystnym kursie.

Dla innych efektów pozostało usposobienie — jak już wspomniano — zmienne, utrwaliłoby się w każdym razie, gdyby można uzyskać więcej pewności, że sytuacja na targach górniczych postąpiła tak dalece, iż obawa o ponowne zachwianie konstelacji targowej jest wykluczona.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 25 kwietnia. Zamknięcie wczor. giełdy popoł. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 697.75, Akcje węg. Zakładu kredytowego 698.50, Akcje anglo-banku 230.—, Akcje Unionbanku 562.—, Akcje Länderbanku 423.—, Akcje Bankvereinu 488.50, Akcje Bodencredit 938.—, Akcje Gal. Banku hipotecznego — Akcje kolei państwowych 694.25, Akcje kolei południowych 101.—, Akcje Tramway A. 288.—, B. 283.—, Akcje kolei Elbethal 515.—, Akcje kolei półn. 6230.—, Akcje kolei czern. — Akcje Alpiny 474.50, Akcje Rima Murany 503.—, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1795.—, Akcje Fabryki broni 207.—, Akcje tureckie tytoniowe 297.50, Oblig. węg. ind. 92.80, Renta majowa 18.45, Austr. Renta koronowa 97.50, Węg. Renta koronowa 92.85, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 91.35, 4 proc. listy Banku kraj. 92.—, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99.—, 4 proc. listy Banku hip. 90.—, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98.25, 5 proc. listy Banku hipot. 109.75, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 98.25, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1898 r. 92.90, 4 proc. Pożyczki m. ł. wowa 87.—, Losy tureckie 110.—, Marki 117.55, Ruble 253.75

Usposobienie skutkiem realizacji miejscowych bez ochoty, zamknięcie pod wpływem Berlina siniejsze.

Berlin, 25 kwietnia. Przy zamknięciu wczoraj. giełdy: Kredyty 218.50, Staatsbanku 148.40, Discounto Comandit 189.—, Berl. Tow. handl. 154.25, Laura 215.75, Bohumer 200.75, Kolej półn. wschodnio-pruska 87.20, Ruble za gotówkę 216.05, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego 99.—, Kolej Meridional 135.50, Losy tureckie 113.75, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnie węgla 181.10, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidation 339.75, Lombardy 24.75,

215 PONAD SIŁY.

POWIEŚĆ

Napisał

SEWER.

(Ciąg dalszy).

— Marynia z księżną na koncercie. Wielki koncert, ma być na nim „dwór“, stroje balowe, Marynia prześliczna. Powinien się już skończyć.

Zbliżyła się do Tadeusza i szeptała mu.

— Jeżeli wróci z ojcem, to stary nie puści pana na krok. Wszystkiego się domyśla. Lecz zdaje mi się, że nie był na koncercie, i księżna ją odwiezie, ale nie wstąpi, i wtedy będziecie godzinę lub dwie razem. Nie puszcza Czecha, jeśli przyjdzie. Westchnęła ciężko.

— Co ona ma za przyjemność z tym Czechem? I... Przyjdzie, usiądzie obok niej i gada, gada, gada, a Marynia wtedy pochyli głowę na kozetkę, zamknie oczy i marzy... Pytam się jej: o czym wtedy myślisz, Maryniu?... a ona mi na to: myślę o moim mężu, o jego walkach, o jego pracy, o jego nocach bezsennych.

— I cóż? — dodaje.

— Kocham go jeszcze więcej, odpowiada ze smutnym uśmiechem.

— Taką to będziesz miał żonę. Bo, że matka Maryni dopilnuje tego w niebie, wierzą, jak w sakrament!... Jada! — szepnęła.

Przyłożyła rękę do ucha, słuchała. Tadeusz już był przy oknie, przy nim Koczalska.

— Wygrałeś, kareta księżny! — zawołała.

Pochyliła się do okna, aby zobaczyć na ulicę.

— Pan Edward bardzo lubi siadać do karety księżny i w książęcej karecie pokazywać się ludziom.

Kareta wjechała w bramę, Koczalska wybiegła z salonu.

— Boże, gdyby sama Marynia! — ręce do góry wniósł Tadeusz.

Koczalska wróciła zdyszana.

— Sama, wygrałeś. Daję ci dwie godziny czasu, będę pilnować, jak pies. Należy się biednemu dziecku na tej niemieckiej pustyni odrobina szczęścia. Idzie, patrz... moje biedactwo!...

Jedwabie zaszleściły, weszła, stanęła na środku w przezroczystym półmroku salonu... Wyciągnęła ręce.

— Byłam pewna, że cię zastanę i użyłam całej zręczności kobiecej, aby wrócić sama. Podiebrada wysłałam za swemi sprawami, ojca odwoziliśmy z księżną do parlamentu na posiedzenie Koła i jestem twoja, sama jedyna.

Tadeusz wzruszony nie mógł mówić.

— Za tyle trosk, za oddanie młodości mej Bóg mi cię zesłał, jako nagrodę życia. I jeżeli mi nie oddaje ciebie odrazu, to tylko dlatego, żeby zwiększyć moją nagrodę i moje szczęście.

Patrzała rozkosznie...

— Nie można przeciągać struny nawet szczęścia, zabieraj mnie, bo ucieknę z Podiebradem. Ojciec będzie ręce łamał, a ty zapłaczesz.

— Nie uciekniesz, przyjadę pilnować cię.

— Tu do Wiednia?... a rozpoczęte prace, wielkie nadzieje, wszystko rzucisz dla jednej kobiety. Czyż nie łatwiej kobietę tę mieć przy sobie...

— Patrz — rzekł, podając jej telegram.

Pobiegła do okna, czytając niecierpliwie.

— Co myślisz? — spytała.

— Nie przyjąc byłaby zdrada interesów, za

które dziś walczę, tchórzostwo wobec rządu, siebie, Koła polskiego.

— Przyjmiesz, a dalej?

— Stoczę batalię za sprawę naftową, mandat złożę i wrócę do kraju.

— Kiedy jedziesz?

— O dziesiątej kurjerem.

— Godzina jedna, tylko godzina dla mnie, dla kobiety, którą kochasz, dla twojej żony?...

Wsunęła mu rękę pod ramię i zaprowadziła do przyległego buduaru.

Lampa oświecała niewielki salonik, wysłany smyrneńskim dywanem. Kozety i stoliki, na nich rozrzucone książki i ilustracje. Na osobnym całym Słowacki oprawny w biały pergamin.

— Rok się skończył, gdy odebrała pierwszy od ciebie ze Swobody list. Co to były dla mnie za czasy. W naturze mej budząca się wiosna, a w mem sercu blaski i błyskawice. Pamiętasz? pisałeś:

„Masz śliczne, wielkie oczy, uśmiech radosny i usta z koralu. Hebanowe twoje włosy spadają kaskadą na śnieżne ramiona.“

„Na czole prostem i równem rozściela się zadumana dobroć w myśli bogata.“

Pocałuj zadumana dobroć na mem czole — twoja jest...“

Tadeusz drżącymi ustami przysunął usta do jej czoła.

„Kocham głębię twoich oczu i blaski, płynące w promieniach twojego wzroku.“

— Pocałuj oczy i pocałunkami rozpalaj płynące blaski.

Całował oczy, zapierając oddech.

(C. d. n.)

Kolej Henry 103'40, Niemiecki bank narodowy 127 25, Kanada Profersd 92'90, Akcje żegluga hamburskiej 122'50, Kurs warszawski 215'80.

Frankfurt, 25 kwietnia. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 219'50 Staatsbahny 148'80, Lombardy 24'80, Alpijny 238'—, Austriacka renta papierowa 98'40, Austr. srebrna renta 98'10, Austr. złota renta 100'25, Węgierska złota renta 98'90, Unionbanki —, Akcje elektr. —, Kolej półn.-zach. 121'70. Usposobienie silne.

Budapeszt, 25 kwietnia. Wczor. gieł. Austr. kredyty. 696'—, Węgierska pożyczka premiowa 173'50, Węg. kredyty 693'50, Węg. bank hipoteczny 447'—, Węg. bank eskontowy 450'—, 4-procentowa renta 117'50, Węg. bank komercyjonyalny 25'10, Akcja elektryczna 249'—, Węg. bank dla przemysłu i handlu 141'—, Węg. ren. koronowa 92'90, Austr. renta złota 117'60, Austr. renta koronowa 97'25, Peszteńska kolej miastowa 579'—, Elektr. kolej miejska 302'—, Ganz & Co. 3000, Salgo Tarjaner 608'—, Rima Murany 504'—, Austro Węgierska kolej państwowa 693'50, Kolej południowa 100'50. Tendencja lepsza.

Berlin 25 kwietnia. Wczor. giełda wiecz. (Nachtboerse). Kredyty 218'50 Staatsbahny 148'40, Lombardy 24'75, Ros. banknoty (lit.) 216'05, Disconto Comandit 189'—, Kolej Transwalska: 1899 r. certif. —. Usposobienie silne.

Hamburg, 25 kwietnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 218'90, Lombardy 24'25, Staatsbahny 148'75, Austr. złota renta 99'90, Węgierska złota renta 99'05, Srebro —, flacono, —, żądano —, Srebrna renta 97'80, Włoskie 95'75, Lozy z 60 r. 141'—.

Paryż, 25 kwietnia. Wczor. giełda Cred. fonclot 650'— 4 proc. pożyczka rumuńska 1898 r. 82'—, Grecka pożyczka —, proc. hiszpańskie Extérieurs 73'—.

Targ zbożowy i towarowy,

Budapeszt, 25 kwietnia. Pszenica na kwiecień 7'60 do 7'81, pszenica na maj 7'61 do 7'82, pszenica na październik 7'74 do 7'75, żyto na kwiecień 7'73 do 7'74, żyto na październik 6'71 do 6'72, owies na kwiecień 6'77 do 6'78, owies na październik 5'57 do 5'58, kukurydza na maj 5'27 do 5'28, kukurydza na lipiec 5'38 do 5'37, rzepak na sierpień 13'30 do 13'40.

Wiedeń, 25 kwietnia. Cukier (słaby) 23'60. do —, Nafta galicyjska —, (wieziemiona); Spirytus (słabo) 39'80 do —, Tend. pewna.

Berlin, 25 kwietnia. (Wczorajsza giełda wieczorna). Banknoty austriac. 85'—, Spirytus 44'20.

Paryż, 25 kwietnia. (Wczorajsza giełda końcowa). Trzyprocentowa renta 101'52; Mąka 23'60.

Frankfurt, 25 kwietnia. Austr. kred. 219'50, (kurs kwietniowy), Laura —, Disconto 189'40. Koleje państwowe 148'80; Alpijny —.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Stanisław Rossowski.

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie Chorążczyzna 17—19, przyjmuje wszystkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące i wykończa takowe szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.

Drobne ogłoszenia.

Dom piętrowy z ogrodem wielki, ul. Zamkowa 4. sprzedam, zamienię lub wynajmę. 1904

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów. Lwów, Jagiellońska 2 I p. 2125

Cale I piętro (dwa pomieszczenia) z przynależnościami do wynajęcia od 1go Lipca, Ul. Kraszewskiego 19. 2148

Sprzedam ładny, prawie nieużywany damski rower „Patricia“ za bardzo tanią cenę. Długosza 18 parter. 2342

Parcela budowlana 877 sążni kw., o dwóch frontach na Wólce do sprzedania. Tamże pomieszczenia letnie do wynajęcia. Blizsza wiadom. ul. Wulecka, Willa Alsnier. 2364

W najpiękniejszym położeniu, realność tania do sprzedania. — Wiadomość: Łyczakowska 47. 2420

Szafa żelazna w dobrym stanie 1'55 mtr. z podstawką wysoka, 0.62 mtr szeroka, do sprzedania. Blizsze szczegóły skrytka pocztowa 94. 2530

Potrzebuję od 1 lipca br. dobrze poleconego ekonomy na ordynaryę. Odpisy świadectw proszę nadsyłać pod adresem: Juliusz Łubkowski w Porzeczu, p. Lubień wielki koło Lwowa. Na podania nie uwzględnione nie odpowiadam. 2531

Dwa domy w Brzuchowicach i dwie piękne parcele przy stacyi do sprzedania. Wiadomości Słowo pol. Lwów, Pasaż Hausmana. 2590

Piekarnia we Lwowie, istniejąca od przeszło lat dwudziestu, jest wraz z realnością pod bardzo korzystnymi warunkami do sprzedania lub wydzierżawienia. Blizsza wiadomość u adwokata Dr. Wassera we Lwowie. 2592

Clagnienie 1-go maja! Każdy los musi wygrać. Losy włoskie Czerw. Krzyża rocznie 4 clagnienia. Cena dwóch losów za gotówkę Kr. 65. Na raty Kr. 70. Pięć losów Kr. 165. Na raty Kr. 18. Rata od jednego losu Kr. 3 miesięcznie. Prawo do wygranych natychmiast po złożeniu jednej raty i 2 Kor na stempie etc. Koszt inne wykluczone. Czoki pocztowe i gazeta losowa cały czas bezpłatnie. 2599 Dom bankowy, Wiktor Chajes i Sp., Lwów. Sykstuska 8.

Woźnica

trzeźwy, który z końmi dobrze obchodzić się potrafi, otrzyma zaraz stałe umieszczenie do lekkiego pojazdu, jak do miasta i do odwożenia do szkoły, tensesam musi też wszelkie domowe roboty w wolnych chwilach wykonać. Blizsza wiadomość: Ulica Głęboka 3. 2579

Nie potrójnie!

ale pięciokrotnie złożone kołnierze, w ogóle niezrównanej trwałości Bieliznę męską i Krawaty w oryginalnych deseniach poleca 42

tanio M. WEIN tanio tylko plac Trybunalski liczbą 1.

Apteka w Hallezu poszukuje magistrata, na kilkudniowe zastępstwo od 6 maja. 2554

Lecznica dra Tarnawskiego w Koszowie poszukuje kąpielowej. Kurs dla dozorczyń szpitalnych pożądany. Wiadomości w masowaniu. Najważniejsza odpowiednia inteligencja. 2568

Osoba poważna, wykształcona, z dobrego towarzystwa, która dużo wojażowała, poszukuje miejsca na wyjazd za granicę lub do kąpiel jako „dame de compagnie“. Blizsza wiadomość w Administracji „Słowa Polskiego“. 2516

TEATR MIEJSKI we LWOWIE. We czwartek dnia 25 kwietnia 1901 roku. Łucya z Lammermooru opera romantyczna w 4 akt. Donizetti'ego. Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

COLOSSEM T HORNA Codziennie przedstawienie. Początek o 8. Bilety wcześniej do nabycia w biurze Plochna. 2462

OGŁOSZENIE.

Rada nadzorcza Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie zaprasza członków na 28-me roczne Walne Zgromadzenie które odbędzie się w dniu 2 maja 1901, o godzinie 11 przed południem w domu własnym.

- PORZĄDEK DZIENNY: 1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1900. 2. Wnioski komisji kontrolującej o udzielenie Dyrekcyi absolutorium z czynności i rachunków za rok 1900. 3. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku §§. 30, 41, 63 i 64 stat. 4. Uzupełniające wybory do Rady nadzorczej (§. 31 statutu. 2600 Z Rady nadzorczej Kasy zaliczkowej i oszczędności W Łańcucie dnia 22 kwietnia 1901.

A. Zabielski, sekr. B. Jaworski, z. prez. NB. Zamknięcie rachunków za r. 1900 służy członkom do przejrzania w biurze Towarzystwa w godzinach urzędów. Wstęp na zgromadzenie dozwolony członkom za okazaniem książeczki udziałowej. Stanowczy głos przy uchwałach i wyborach mają członkowie, którzy przynajmniej jeden udział 40 koron (20 złr. w. a.) do kasy Towarzystwa wpłacili §. 10 lit. a statutu.

W EKSPEDYCYI „SŁOWA POLSKIEGO“

sa do nabycia następujące dzieła: Józef Maskoff, Zaszumi las tomów 2 cena 6 kor. St. Rossowski, Moja córka 2'50 „ Psyche 3'00 „ Abgar-Soltan, Panna Siewierczanka 2'00 kor. Zmogas Barcikowscy 5'00 „ Przygotowania wojenne Rosyi (II. wydanie) 1'00 kor. Przewodnik do kąpiel 1'00 „

Kurs giełdy wiedeńskiej Z dnia 24 kwietnia 1901 r.

Kursa wszelkich akcji i różnych losów, notowane są „od sztuki“ w walucie koronowej.

Table with 2 columns: Description of securities (renta papierowa, renta srebrna, losy z roku 1854) and their corresponding prices.

Table with 2 columns: Description of securities (renta złota wol. od pod., renta wolna od pod., renta inwest. austr.) and their corresponding prices.

Table with 2 columns: Description of securities (Kol. Arcyks. Albrechta, Kol. Cesarzowej Elżbiety, Kol. Cesarza Franciszka) and their corresponding prices.

Table with 2 columns: Description of securities (Kol. Arc. Albrechta, Kol. Lwów-Czerw. Janiny) and their corresponding prices.

Table with 2 columns: Description of securities (Węg. złota renta, Węg. renta kor. wolna, Pol. kol. z 1859 r.) and their corresponding prices.

Table with 2 columns: Description of securities (Fos. kraj. Bukowiny, Bukowiński obl. propinajny, Galic. obl. propin. z roku 1889) and their corresponding prices.

Table with 2 columns: Description of securities (Austr. sakt. kred. ziem. los. w 50 lat, Bukowiński sakt. kred. ziem. los. 4%) and their corresponding prices.

Table with 2 columns: Description of securities (Kol. Lwów-Czerw. Janiny, Kol. Lwów-Czerw. nr. 1884) and their corresponding prices.

Table with 2 columns: Description of securities (Austr. sakt. kr. z. obl. pr. z r. 1880, Tow. seg. na Danubiu) and their corresponding prices.

Table with 2 columns: Description of securities (Budapeszteńska (Realitona) stat., Zakt. kred. dla b. i p. po 100 st.) and their corresponding prices.

Table with 2 columns: Description of securities (Bukow. ku. ob. (akc. pierw.) 200 st., Kol. półn.-zsch. Ferd. 1000 st.) and their corresponding prices.

Table with 2 columns: Description of securities (Banku Anglo austr. 120 st., Posst. banku handl. 500 st.) and their corresponding prices.

Table with 2 columns: Description of securities (Galic. karpac. haft. towara, Austr. Tow. górnicze Alpine) and their corresponding prices.

Table with 2 columns: Description of securities (Duknt cesarski, Austr. węg. 8 gald. złota Rudeta) and their corresponding prices.

Table with 2 columns: Description of securities (Pozn. listy zastawne 4proc. Serya 6—11, Pozn. listy zastawne 4proc. Serya A.) and their corresponding prices.

Table with 2 columns: Description of securities (Listy likwidac. Król. Polak. dute, Ros. Pos. Prem. z roku 1864) and their corresponding prices.

Table with 2 columns: Description of securities (Rosyjska pożyczka prem. z r. 1894, Listy sakt. Tow. kred. ziem. kr. polak.) and their corresponding prices.